Nr. 530. Kraków, Czwartek 28 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dworazową „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapszyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Boczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 68 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Niebezpieczeństwo narodowe na Śląsku.

Od zachodniej granicy wyzwolonej Polski dochodzi do nas głos przestrogi, że polityczna przynależność ziemi śląskiej do naszej Ojczyzny z jej przemysłowemi miastami, kopalniami, żelazem i węglem, a liczną, patryotycznie czującą ludnością jest zagrożoną. Bardzo przemysłowa ludność tego kraju z płodów własnej ziemi żadną miarą wyżywić się nie może. Skromne zapasy, nagromadzone skrzętnie zapobiegliwością śląskiej Rady Narodowej są na wyczerpaniu.

Jak wiadomo, Śląsk jednomyślnie wytworzył u siebie rząd narodowy polski, z reprezentantów wszystkich stronnictw złożony, który kraj ten wyzwolił z tylowiekowej niewoli i do tej chwili dzierży tam władzę silnie i karnie. Gdyby rząd ten musiał wskutek braków aprowizacyjnych, upaść, wtedy dla sprawy narodowej powstałoby poważne niebezpieczeństwo. Sąsiednie nowopowstałe państwa są już dziś gotowe wesprzeć w tym kierunku ludność Śląska, a każdy zrozumie, za jaką uczynią to zapłatę i jakieby z tego polityczne wynikały następstwa. Reprezentanci Rady Narodowej Śląskiej w wymownych słowach przedstawili w dziennikach znaczenie i doniosłość tej sprawy.

Obecnie konieczna potrzeba znaczniejszej ilości ziemniaków i zboża, ażeby ludność tamtejsza mogła przetrzymać najkrytyczniejszy czas aż do nadejścia produktów z zamorza. Jest obowiązkiem narodowym każdego obywatela Polaka przyczynić się w jak najwydatniejszej mierze do ratowania tej Piastowskiej najbogatszej, ze wszystkich dzielnicy polskiej i nie dopuszczać do okrojenia naszej Ojczyzny od zachodu równocześnie, gdy się to dzieje tak boleśnie od wschodu, a to przez sprzedanie i dostarczenie swoich produktów Radzie Narodowej w Cieszynie.

Pamiętajmy, że na naszych barkach spoczywa cała odpowiedzialność za utrzymanie Śląska, bo od naszej ofiarności i naszej sprawności politycznej zależy, czy dotychczasowy wspaniały tryumf myśli polskiej na Śląsku, da się przemienić w stałą przynależność Śląska do Polski. Nie należy pominąć milczeniem i tego, że Śląsk pozbawiony żywności nie będzie mógł przesyłać nam węgla, żelaza, cukru i t. d. Przyszłe generacye zapytają nas, cośmy w tym kierunku uczynili? Nie dajmy się zawstydzić dzielności narodowej naszych Braci ze Śląska.

Rada Narodowa śląska upoważniła Bank rolniczy w Cieszynie (Cieszyn, Rynek 2) do przeprowadzenia zakupu tych produktów. Tamtez należy przesyłać wagony z ziemniakami i zbożem, a Wojenna Centrala Handlowa, Kraków Sławkowska 1 wypłaci cenę kupna za okazaniem duplikatu listu przewozowego. Rada Narodowa Cieszyńska i niżej podpisany Komitet podadzą do wiadomości publicznej nazwiska tych rolników, którzy przez sprzedaż ziemniaków i zboża dla Śląska spełnią swój obowiązek narodowy. Nikogo w tej akcyi brakować nie powinno. Niech każdy uważa współdziałanie w niej za swój obowiązek i za szczyty. Nasze władze obiecały udzielić wszelkiego poparcia wysiłkom społeczeństwa.

Kraków 24 listopada 1918 roku.

Ks. Adam Sapieha, ks. biskup krakowski; ks. Józef Teodorowicz, arcybiskup lwowski; dr Emil Godlewski, dr Kostanecki, dr R. Kłecki, Jan Górski, Seweryn Dolański, Stanisław Potocki, dr Tadeusz Bednarski, Andrzej Lubomirski, Kazimierz Lubomirski, Adam Jędrzejewicz, Hieronim Radziwiłł, Władysław Mycielski, dr Jerzy Mycielski, S. Starowieyski, Edward Tyszkiewicz.

Sytuacya w Warszawie.

Od osoby, przybyłej wczoraj z Warszawy do Krakowa, otrzymujemy następujące informacye o sytuacyi obecnej w Warszawie:

Jak już dzienniki warszawskie doniosły, w ostatnią sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek odbywały się w Warszawie narady w sprawie rekonstrukcyi gabinetu Moraczewskiego. Narady te prowadzili na zaproszenie komendanta Piłsudskiego reprezentanci Polskiego Stronnictwa Ludowego z Galicyi pp. Kędzior i Witos z delegatami byłego zaboru pruskiego pp. Seyda i Korfantym. Narady te dały do wtorku do wieczora wynik następujący:

Polacy z Poznańskiego wejdą do gabinetu p. Moraczewskiego pod warunkami następującymi:

1) Tekę ministra spraw zagranicznych otrzyma osoba sympatycznie widziana w państwach koalicyi, która potrafi wyzyskać w obecnej sytuacyi politycznej swój wpływ w koalicyi na korzyść powstającego państwa polskiego.

2) Usunięcie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Thugutta. Tekę tę otrzymałby ewentualnie ludowiec z Galicyi.

3) Większość w gabinecie otrzymają niesocyaliści.

4) Zorganizowanie jednolitej armii polskiej.

Były to minimalne warunki Poznańczyków, od których ustąpić nie chcieli. Tak przynajmniej oświadczyli na ostatniej wtorkowej konferencyi. Socyaliści w odpowiedzi oświadczyli, że przyjmują warunki: **pierwszy, trzeci i czwarty**, natomiast nie godzą się na usunięcie ministra Thugutta. We środę, to jest wczoraj, miała zapaść w tej sprawie ostateczna decyzya. Jeżeli socyaliści poświęcą Thugutta, któremu przeciwnicy zarzucają, że nic nie uczynił dla usunięcia chaosu w administracyi Królestwa Polskiego, to może **już dzisiaj nastąpi** rekonstrukcya gabinetu.

Wielką wagę przywiązują Poznańczycy do **jednolitej armii polskiej** i oświadczają się za zlikwidowaniem P. O. W., którą uważają za stowarzyszenie polityczne w armii. Zdanie to podzielają także ludowcy z Galicyi.

Dzienniki warszawskie zwróciły uwagę na brak odpowiedzi marszałka Focha na znany telegram komendanta Piłsudskiego w sprawie odesłania do Królestwa Polskiego Legionów polskich, walczących po stronie koalicyi. — W Warszawie w pewnych kołach twierdzą jednak, że odpowiedź ta faktycznie już nadeszła, jednakże nie została ogłoszoną ze względu na jej stanowczy ton. Trudno stwierdzić, ile jest prawdy w tych pogłoskach.

Z powodu ostatniego rozporządzenia gabinetu o **ośmiogodzinnym dniu roboczym** i o 100% podwyższeniu dotychczasowych zarobków w przemysłowych przedsiębiorstwach, **wszystkie kopalnie węgla w Królestwie Polskiem stanęły.** Właściciele kopalń zwrócili się do rządu warszawskiego z propozycyą **bezpłatnego oddania mu wszystkich urządzeń przemysłowych** z warunkiem, aby rząd uruchomił te kopalnie. Węgiel polski, z powodu perfidnej gospodarki okupantów, był dotąd droższy od pruskiego o 102 procent. Prusacy bowiem wychodzili z założenia, że zabić mogą przemysł polski tylko wtedy, gdy podrożeje węgiel polski. Z powodu braku węgla i surowców stanęły natychmiast także inne fabryki i zakłady przemysłowe w Królestwie Polskiem, a dziesiątki tysięcy robotników znalazło się bez pracy. Podnieść należy, że nawet w Niemczech, gdzie nie było rabunkowej okupacyi, ogłoszono dekret o 8-godzinnym dniu roboczym **z terminem dopiero od 1 stycznia 1919 roku,** o ile dekret ten zatwierdzi konstytuanta. Charakterystycznem jest, że deputacya robotników górniczych z Zagłębia **protestowała** przeciw podwyżce 100% zarobków, żądając natomiast odpowiedniej aprowizacyi. Fachowcy twierdzą, że dobrobyt klasy robotniczej nie tyle zależy w dzisiejszych warunkach od podwyższania płacy, ile raczej od taniości środków żywności. Zarządzenie gabinetu wywołało natomiast **zmniejszenie produkcyi** i **podwyższenie cen wyrobów przemysłowych,** a jednocześnie dalsze naturalne podrożenie środków spożywczych.

Projekt ordynacyi wyborczej.

Warszawa, 28 listopada (PAT). »Kuryer Warszawski« donosi:

Uchwalony na wczorajszem posiedzeniu rady projekt ordynacyi wyborczej razem z poprawkami przedstawiono komendantowi Piłsudskiemu, który zastrzegł sobie ostateczną redakcyę ustawy. **Ordynacyę wyborczą zatwierdzi komendant Piłsudski w przeciągu dwóch dni, poczem nastąpi niezwłocznie rozpisanie wyborów.**

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa, 28 listopada (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 listopada:

Operacye w Galicyi wschodniej i na Wołyniu rozwijają się pomyślnie. Dnia 24 bm. oddziały kapitana Zbrowskiego grupy majora Bończy Uztowskiego **zajęły Włodzimierz Wołyński, wysyłając patrole w kierunku Łucka i Kowla. Dokonano oczyszczenia okolicy Bełza z band ukraińskich.** Na zachód od linii kolejowej Bełzec—Rawa Ruska panuje spokój. Na wschód od niej gromadzą się większe bandy uzbrojonego chłopstwa ruskiego. **Oddział majora Wieczorkiewicza zajął Hrebenne, 7 klm. na północ od Rawy Ruskiej.**

Oddział podpułkownika Swobody **zajął Chyrów.** Most na Szkle koło stacyi Sudowów uszkodzili Ukraińcy.

W Kieleckiem celem ujęcia grasujących band rabusiów wysłała komenda generalna **ekspedycye karne. Ostatnia ekspedycya odeszła do Wodzisławia.**

Szef sztabu generalnego.

Za zgodność: **Niениewski**, podpułk.

Wojska francuskie obsadzą Lwów.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Budapesztu:

Generał wojsk francuskich w Budapeszcie oświadczył, że w ostatniej chwili **otrzymał rozkaz poczynienia przygotowań do wymarszu jednej dywizyi francuskiej do Galicyi wschodniej, celem obsadzenia Lwowa i okolicy.**

Dziennikarz amerykański u Karola Habsburga.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) Dziennikarz amerykański, przedstawiciel »Associated Press« wyjechał za pozwoleniem rady stanu do Eckartsau i odwiedził Karola Habsburga. Karol Habsburg nie chciał mówić o przeszłych i przyszłych wydarzeniach politycznych, zaznaczył tylko, że od chwili objęcia rządów starał się zawsze o pokój. Karol podniósł także konieczność zaopatrzenia Wiednia w żywność, gdyż zapasy są na wyczerpaniu i grozi głód, niebezpieczny wróg ładu i porządku. Dziennikarz amerykański przywiózł dzieciom byłego cesarza czekoladę i ciasta.

Winowajcy wojny.

Praga, 28 listopada (B. K.) Wobec doniesienia dziennika »Deli Hirlap«, stwierdza generał Auffenberg wobec korespondenta »Prager Tagblattu«, że nic mu nie wiadomo o tem, jakoby jemu miano powierzyć śledztwo przeciw osobom, które zawiniły wojnę.

Nie brakło ostrzeżeń.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »Abend« donosi z Budapesztu:

»Daily Hirlap« dowiaduje się ze źródła poinformowanego, że były minister honwedów Hazay przedstawił był cesarzowi Franciszkowi Józefowi jeszcze w 1916 r. konieczność zawarcia pokoju w najbliższych miesiącach, albowiem Austro-Węgry dalszej wojny prowadzić nie mogą. **Korespondentowi »Daily Hirlap« odpowiedział bar. Hazay na odnośne pytanie, że krok taki rzeczywiście w 1916 r. uczynił.**

Józef Habsburg.

Budapeszt, 28 listopada (B. K.) Józef Habsburg zrzekł się wszelkich dochodów, jakie były przywiązane do jego rangi wojskowej i stanowiska.

Agitacya antirewolucyjna w Niemczech.

Berlin, 28 listopada (B. K.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wykonawczej rady robotniczo-żołnierskiej zajmowano się przedewszystkiem **przeciwrewolucyjnymi planami niektórych czynników wojskowych.** Komitet wykonawczy stwierdził jednomyślnie, że należy się chwycić niezwłocznie energicznych zarządzeń przeciw tym machinacyom.

Socyaliści niemieccy w sprawie konstytuanty.

Berlin, 28 listopada (B. K.) Kierownictwo partyi niezawisłych socyalistów ogłasza dziś odezwę, w której zajmuje się sprawą zwołania zgromadzenia konstytuującego. W odezwie tej powiedziano między innemi: O konstytuującem zgromadzeniu narodowem może być mowa dopiero wtedy, gdy będzie pewnem, że ludności obszarów, zajętych na podstawie warunków zawieszenia broni przez nieprzyjaciela będzie mogła swobodnie wykonać swoje prawo wyborcze.

Berlin, 28 listopada. Biuro Wolffa donosi: Rezolucya, przedłożona przez wydział wykonawczy berlińskiej rady robotniczo-żołnierskiej przeciw zwołaniu zgromadzenia narodowego, została, jak wiadomo, przekazana do komisyi, lecz dotychczas nie została załatwiona. Dlatego nieprawdziwa jest wiadomość, jakoby berlińska rada robotniczo-żołnierska uchwaliła rezolucyę przeciw zwołaniu zgromadzenia narodowego.

Berlin, 28 listopada (B. K.) Wczorajsze obrady nad projektem ordynacyi wyborczej do zgromadzenia narodowego nie przyniosły jeszcze żadnego rozstrzygnięcia. „Vorwärts“ donosi jednakże, że projekt został dobrze przyjęty. Sądzą, że będzie **40 okręgów** wyborczych dla wyboru **proporcyonalnego.** Przeciętnie przypadnie na 150.000 mieszkańców jeden poseł.

ORDYNACYA WYBORCZA.

Berlin, 28 listopada (B. K.) Wczoraj odbyło się posiedzenie rządu przy współudziale sekretarzy stanu. Przedyskutowano ordynacyę wyborczą do konstytuującego zgromadzenia narodowego. Będzie ona możliwie szybko ogłoszona.

Armia niemiecka na wschodzie.

Berlin, 28 listopada (B. K.) Zebrani tu delegaci rady żołnierskiej armii X ze wschodu, którzy reprezentują 360.000 żołnierzy, oświadczyli się za rządem.

Wojsko francuskie nad granicą niemiecką.

Paryż, 28 listopada (B. K.) Agencya Havasa. Wedle urzędowego doniesienia **armie francuskie przemaszerowały przez Luksemburg i dotarły do zachodniej granicy niemieckiej.**

Zakaz przywozu banknotów niemieckich do Francyi.

Paryż, 28 listopada (B. K.) Wydane zostało zarządzenie, zabraniające przywożenia do Francyi banknotów niemieckich oraz wszelkich niemieckich biletów bankowych.

Sąd na Niemców.

Londyn, 28 listopada (B. K.) Churchill wygłosił mowę w Dundey, w której odpowiadając na zapytania w sprawie warunków pokojowych, oświadczył:

Mamy zupełnie **wolną rękę** w sprawie wolności mórz. Naród niemiecki jako całość ponosi winę za tę wojnę atakową. **Niemcy wszyscy mają za nią odpowiadać. Każdy poszczególny Niemiec, który dopuścił się złamania prawa międzynarodowego na lądzie czy też na morzu, względnie jeżeli można mu udowodnić, że obchodził się srogo z jeńcami, powinien być postawiony przed sąd i ukarany, chociażby mieli to być najwyżsi funkcyonaryusze.** Prawni doradcy korony zajmuje się zbadaniem tej kwestyi, abyśmy mogli wygotować oskarżenie przeciw winnym.

O wydanie b. cesarza Wilhelma.

Londyn, 28 listopada (B. K.) Korespondent Biura Reutera w Belgii telegrafuje pod datą 24 bm.:

Dowiaduję się z dobrego źródła, że francuscy rzeczoznawcy i prawnicy po przeprowadzeniu rozważenia sprawy oświadczyli, **że jest obowiązkiem Holandyi wydać cesarza Wilhelma** oraz, że były cesarz niemiecki, skoro nie uczynił żadnego oświadczenia co do zrzeczenia się tronu, nie ma prawa do uważania go za osobę prywatną ani też prawa asylu w Holandyi. — **Sojusznicy zastanawiają się nad wspólnem postępowaniem, któreby doprowadziło do wydania byłego cesarza Wilhelma.**

Wojska koalicyi wkroczą do Berlina.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Rotterdamu:

Francya i Anglia trwają przy planie demonstracyjnego wkroczenia wojsk sprzymierzonych **do Berlina przez bramę Brandenburską.**

Rumuni zajmą Siedmiogród.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Rotterdamu:

»Morning Post« donosi z Jas: Król rumuński objął osobiście naczelne dowództwo nad armią rumuńską, przeznaczoną **do zajęcia Siedmiogrodu.** Zmobilizowano 450.000 żołnierzy.

Rozbrojenie legionu południowo-słowiańskiego.

Lublana, 28 listopada (B. K.) Wedle doniesienia »Slovenskiego Naroda« **Włosi rozbroili koło Vicenzy legion południowo-słowiański, który w sile około 900 ludzi walczył po ich stronie.** Oddział ten został internowany w górnych Włoszech. Kilku oficerów z tego legionu zdołało uciec i przybyło do Lublany. Rząd narodowy poczyni kroki celem uwolnienia internowanych.

Akcya zbrojna przeciw bolszewikom.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi ze Sztokholmu:

»Allgemeene Handelsblad« donosi, że rząd angielski zawiadomił rząd sowietów w Petersburgu, iż w razie dalszego teroru bolszewików, **rząd angielski poczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby wszystkie narody uznały bolszewików za wyjętych z pod prawa.**

Organ październikowców »Golos Kijowa« **wzywa do wojny świętej przeciw bolszewikom.**

»Kijewska Myśl« donosi, że byli członkowie Dumy odbyli w Kijowie pod przewodnictwem hr. Bobrinskiego wspólną konferencyę, na której uchwalono wnieść przed forum całej Europy płomienny protest przeciw terorowi bolszewików.

»Prawda« donosi, że w **182 miejscowościach wybuchło powstanie przeciw rządom sowietów. Marynarze w Kronsztadzie przechodzą powoli na stronę przeciwników bolszewików.**

Udział w konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Zurychu:

Koalicya nie ma zamiaru dopuszczenia przedstawicieli czwórprzymierza do stałego uczestnictwa w konferencyi pokojowej. Nowe państwa mianowicie czeskie, południowo-słowiańskie, **polskie** i żydowskie w Palestynie będą miały **jako państwa z koalicyą sprzymierzone stałych przedstawicieli na konferencyi.** W poszczególnych kwestyach, dotyczących państw byłego czwórprzymierza, zasięgać będzie koalicya zdania ekspertów, których sama powoła.

Rosyi nie dopuszczą do konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 28 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Zurychu:

»Zürcher Post« donosi, że **Rosya nie będzie dopuszczona do uczestnictwa w konferencyi pokojowej.**

Gwałty ruskie pod Lwowem.

Na podstawie urzędowych zeznań komunikuje P. K. L.:

Dnia 12 b. m. o godzinie 11 przed południem przybył do Sokolnik pod Lwowem oddział wojska regularnego ukraińskiego pod dowództwem porucznika, prawdopodobnie byłego naczelnika stacyi w Stawczanach, w sile mniej więcej jednej kompanii (120 ludzi) wraz z gospodarzami sąsiednich wsi ruskich w sile około 20 ludzi. Zaraz po przybyciu sprowadzili pod eskortą do kancelaryi urzędu gminnego naczelnika gminy, Jakuba Hubisza, rzymsko-katolickiego proboszcza, ks. Wincentego Czyżewskiego oraz kierownika szkoły, Maryana Gerstmana, gdzie spisano z nimi protokół nieznanej mi treści, poczem powleczono wszystkich przez całą wieś aż do krzyża, na drodze gródeckiej, prowadzącej do Nawaryi, gdzie wszystkich trzech na miejscu bezzwłocznie rozstrzelano. Zwłoki pozostały na miejscu do wieczora tego samego dnia, poczem zostały przez mieszkańców Sokolnik pogrzebane.

Podczas rewizyi w urzędzie gminnym znalezione zostały karabiny (około 30 sztuk wraz z amunicyą), pozostawione tam przez wojska swojego czasu w Sokolnikach załogujące. Prócz tego żadnej broni w gminie u nikogo nie było i żadna też nie została znaleziona.

Równocześnie żołnierze ukraińscy w kilku miejscach naraz **podkładali ogień pod budynki,** nie pozwalając gasić i grożąc śmiercią każdemu, ktoby niósł jakikolwiek ratunek. — Wojciech i Jędrzej Socha, którzy w celu ratowania swego mienia udali się na dach swoich płonących domostw, zostali przez żołnierzy ukraińskich zastrzeleni i spadli do ognia, gdzie ciała ich zostały zwęglone.

Wojciech Karmelita, w którego domu przydybane zostały resztki urządzenia telefonicznego byłego oddziału austryackiego, który tam swojego czasu stał załogą, został uprowadzony przez Ukraińców do Sołonki, **gdzie następnego dnia został również rozstrzelany.**

Prócz tego było **dziewięć ofiar w ludziach,** nie biorących żadnego udziału w akcyi ratunkowej. Ludzie ci padli ofiarą strzałów karabinow, oddanych przez żołnierzy, którzy chodzili po domach **w celach rabunkowych.**

Jan Styś numer domu 101, okupił swoje życie, oddając żołnierzowi ukraińskiemu, który go chciał zastrzelić, całą posiadaną gotówkę w kwocie 4.000 K.

Pastwą płomieni **padło przeszło 450 numerów domów mieszkalnych** wraz z budynkami gospodarskimi, oraz inwentarzem żywym i martwym, w przypuszczalnej ilości około 2.000 budynków. Szkoda na razie nieobliczona, sięgać jednak może po pobieżnem obliczeniu 3,000.000 K.

W sprawie rozruchów we Lwowie.

P. K. L. komunikuje urzędowo:

W czasie ostatnich walk we Lwowie, Ukraińcy uwolnili z więzień przeszło 100 niebezpiecznych zbrodniarzy. Reszta zbrodniarzy, korzystając z zamieszania, zbiegła także z więzień. Banda ta połączyła się z dezerterami w mundurach wojskowych, a nawet niektórzy z nich przywdziali odznaki wojska polskiego. Po ustąpieniu Ukraińców ze Lwowa rzucili się ci bandyci razem z rzezimieszkami żydowskimi z dzielnicy Krakowskiej, na mieszkania i sklepy w tej dzielnicy i poczęli rabować. Wywiązała się walka między bandytami a mieszkańcami dzielnicy Krakowskiej, w której kilkadziesiąt osób z ludności cywilnej, przeważnie żydów, poniosło śmierć. W czasie pożaru, wznieconego przez bandytów, zostało spalonych lub silnie uszkodzonych około 30 domów.

Władze wojskowe polskie wkroczyły natychmiast przeciwko bandytom, stłumiły rozruchy i ogłosiły sądy doraźne. Dotąd na mocy wyroku sądów doraźnych rozstrzelano 50 bandytów. Już 24 b. m. zapanował we Lwowie spokój. Wszelkie informacye, podane przez wrogie nam dzienniki, są nieprawdziwe. — Szczegółowe sprawozdanie z zajść we Lwowie ogłoszone będzie urzędowo w dniach najbliższych.

Dochodzenia w sprawie rozruchów w Galicyi.

P. K. L. wydelegowała komisyę dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie rozruchów, jakie miały miejsce w Galicyi. Do komisyi tej weszli: dr Bardel, dr Diamand, dr Olszewski, dr Steinhaus i p. Stanisław Rymar. Zadaniem tej komisyi będzie rozpatrywać przyczyny i rozmiary zaburzeń, przesłuchać wszystkie strony na podstawie aktów, oraz zeznań naocznych świadków. Spostrzeżenia te komisya ma przedstawić P. K. L. Już w najbliższych dniach komisya udaje się na prowincyę celem rozpoczęcia śledztwa.

Sądy doraźne w Galicyi.

Z P. K. L. otrzymujemy następujący komunikat:

Od dłuższego czasu napływają z różnych okolic kraju wiadomości o zbrodniczych czynach przeciw bezpieczeństwu życia i mienia, popełnianych przez większe lub mniejsze bandy indywiduów zwyrodniałych lub zbrodniczą agitacyą obałamuconych. Jeżeli tego rodzaju czyny nawet w normalnych czasach wymagają szczególnych zarządzeń, to w chwili, jak obecna, kiedy rozchodzi się o byt narodu polskiego, nakaz użycia najenergiczniejszych środków do przywrócenia porządku i zapewnienia bezpieczeństwa przemawia za zdwojoną siłą.

P. K. L. licząc na zdrowe instynkta mas, na prawość charakteru narodowego polskiego, wreszcie na miłość ojczyzny, która wymaga w obecnej chwili zachowania jaknajwiększego spokoju i wytężenia wszelkich sił do zbiorowej twórczej pracy, broniła się dotąd przeciw głosom nawołującym do użycia najostrzejszych środków i oddawała się nadziei, że zaprowadzenie sądów doraźnych w dwóch najbardziej narażonych powiatach, powstrzyma występnych, otrzeźwi obałamuconych i sprowadzi uspokojenie kraju.

Nadzieje te zawiodły niestety dotychczas. — Wieści o niepokojach napływają dalej. W ostatnim czasie zdarzył się w najbliższej okolicy Krakowa nawet wypadek zamordowania oficera wojsk polsk. Okazało się, że zbrodnicze indywidua po zaprowadzeniu sądów doraźnych w jednym powiecie, przenoszą się do drugiego, aby dalej prowadzić swoje niszczące dzieło. Gdy po-

nadso ze wschodniej części kraju przyszły urzędowe wiadomości, że z tamtejszych więzień rospuszczono setki bandytów, którzy rozbiegli się po całym kraju, aby łupić i rabować, nadeszła chwila, w której poczucie ciężkiej odpowiedzialności nie pozwala dalej na wahania, lecz wymaga energicznych czynów. Wskutek tego P. K. L. widziała się zmuszoną zaprowadzić na całym obszarze Galicyi sądy doraźne, z powodu zbrodni: morderstwa (paragr. 134, 135 i 137 u. k.), rabunku (paragr. 190, 192, 194 i 195 u. k.), podpalania (paragr. 166 i 167 u. k.), gwałtu publicznego przez uszkodzenie cudzej własności, popełnione na środkach komunikacyjnych (koleje, telegrafy, telefony, mosty), na kopalniach, zakładach przemysłowych własności państwowej i prywatnej własności, o ile w tym ostatnim wypadku nastąpiła szkoda wyżej koron 5.000, lub narażone było także życie ludzkie lub faktycznie nastąpiło, choćby ciężkie uszkodzenie ciała (paragr. 85 i 87 u. k.)

Do postępowania przed sądem doraźnym mają zastosowanie przepisy rozdziału XXV p. k.

Kto po należytem ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia stanie się winnym jednej z wymienionych zbrodni, stawiony będzie przed sąd doraźny i ulegnie karze śmierci przez rozstrzelanie. Winnym tych zbrodni staje się nietylko ten, kto je sam popełnia, lub w nich bezpośrednio współdziała, lecz także każdy, kto do nich nakłania, pobudza, kto napady organizuje, kto ze sprawcami z góry co do rozdziału zysku i korzyści się umawia, lub im pomoc przyrzeka po spełnieniu zbrodni (paragr. 5 u. k.)

Ostrzega się przytem, że wszelkie czynności prowokatorskie, które zdolne są tego rodzaju wykroczenia wywołać, masy rozjątrzać i uspokojeniu przeciwdziałać, będą także z największą surowością karane, a w niektórych cięższych wypadkach mogą nawet w myśl paragr. 87 u. k. przed zwykłym sądem ściągnąć karę śmierci na winnego.

Prezydyum P. K. L.
Wydział sprawiedliwości P. K. L.
Wydział administracyjny P. K. L.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Z powodu braku czeków Pocztowej Kasy Oszczędności, prosimy o przesyłanie prenumeraty przekazami pocztowymi. ADM. »N. REFORMY«.

KRONIKA.

Kraków, 28 listopada.

MSZA POLOWA W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO. Komenda miasta komunikuje: W chwilach, kiedy w radosnem upojeniu budujemy gmach wolnej ojczyzny, nie możemy i nie wolno nam zapominać o tych bohaterach, którzy w ciężkiej walce i znoju przez półtora wieku wysoko dźwigali sztandar idei wolnościowej, którzy uratowali honor i nieskazitelność ducha narodu polskiego. Żołnierz z pod Racławic, z legii Dąbrowskiego, z pod Raszyna, Grochowa i Wąchocka rzucał krwawy posiew pod dzisiejsze żniwo, był kamieniem ręką Boga rzucanym na szaniec, na którym dzisiejsze pokolenie zatknęło zwycięski i tryumfalny proporzec czerwono-biały. Winniśmy mu pamięć i wdzięczność. Celem uczczenia bohaterów z pod Grochowa, Wielkiego Dębu i Ostrołęki, urządza Komenda miasta uroczyste nabożeństwo polowe na dziedzińcu zamkowym na Wawelu dnia 29 listopada 1918 r. o godz. 10 rano. Chcąc zaś dać wyraz jedności i duchowego zespolenia armii z narodem, zaprasza Komenda miasta gorąco całą publiczność do wzięcia udziału w mszy polowej.

SENAT AKADEMICKI PRZECIW AKADEMIKOM UCHYLAJĄCYM SIĘ OD SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Senat akademicki Uniwersytetu Jagiell. idąc w myśl rezolucyi wiecu ogólno-akademickiego uczniów uniwersytetu z dnia 20 listopada br. powziął na posiedzeniu dnia 26 bm. następującą uchwałę:

„Słuchacze, którzy w czasie zawieszenia wykładów uchylili się od służby narodowej, bądź nie spełniali jej bez należytego usprawiedliwienia się, będą ukarani utratą różnych przywilejów, jakoto zwolnienia od czesnego, stypendyów, nie będą przyjmowani w pracowniach naukowych itd., a nawet mogą nie otrzymać wizy dziekańskiej za bieżące półrocze".

TYDZIEŃ ZBIÓRKI PIENIĘŻNEJ NA GŁODNYCH LWOWA rozpoczyna się w piątek, dnia 29 b. m. W tym celu potrzeba zastępu chętnych pań do pomocy. Sekcya pań komitetu ratunkowego dla Lwowa uprasza zgłosić się w piątek o godzinie 4 po południu w »Coll. novum«, sala 65, II. piętro, w celu zorganizowania zbiórki po magazynach, teatrach, kinach i bankach.

PRZESYŁKI IMIENNE ŻYWNOŚCI DO LWOWA przyjmuje składnica Komitetu ratunkowego na poczcie głównej tylko do dzisiaj, 1 godz. w południe, poczem składnica zostanie zupełnie zwinięta. Komitet wyraźnie zaznacza, że chodzi tu o przesyłki dla krewnych i znajomych od poszczególnych osób w Krakowie. — Prof. Ciechanowski.

ZWALNIANIE OFICERÓW I CHORĄŻYCH REZ. PONIŻEJ LAT 35. Polska Komenda wojskowa w Krakowie ogłasza: Zbyteczni oficerowie i chorążowie rezerwowi poniżej lat 35 mają być — o ile na to służba pozwala — za kartą zwolnienia, rozpoczynając od najstarszego rocznika (1883) stopniowo zwalniani w ten sam sposób, jak roczniki ponad lat 35. Uwzględniać należy przedewszystkiem: a) niezdolnych do służby frontowej, b) urzędników instytucyi rządowych, administracyjnych i autonomicznych, c) jak również i takich, którzy natychmiast mogą objąć przedwojenne swe stanowiska względnie zajęcia. Takich, którzy sami o zwolnienie proszą, należy uwzględniać bez względu na wiek i o ile na to służba pozwala. Wszystkie urzędy, przedsiębiorstwa itd., które swych dawnych pracowników pilnie potrzebują, zwrócić się mają o zwolnienie ich bezpośrednio do tych komend, oddziałów itd., gdzie ci obecnie służą.

WOJSKOWE BIURO POŚREDNICTWA PRACY W KRAKOWIE przy ulicy Karmelickiej 98 (dawniej żandarmerya) ma do obsadzenia wolne posady dla ślusarzy, kowali, tapicerów, lakierników, zecerów, drukarzy, monterów, mechaników, wyrobników dziennych i t. d. Pośrednictwo bezpłatne.

KORESPONDENT DZIENNIKA ANGIELSKIEGO W KRAKOWIE. P. Geffries, korespondent wiedeński „Daily Mail" w drodze powrotnej ze Lwowa, gdzie bawił przez 4 dni zatrzymał się w Krakowie. P. Geffries informował się w P. K. L. w sprawach, dotyczących Galicyi wschodniej oraz innych aktualnych kwestyach i otrzymał w tym kierunku wyczerpujące wyjaśnienia.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO. Z wielu stron kraju dochodzą nas od nauczycielstwa ludowego rozpaczliwe wołania o ratunek z powodu nieotrzymania dodatków drożyźnianych i zapowiedzi, że za grudzień nie otrzymają płac, jeśli P. K. L. nie nadeśle pieniędzy urzędom podatkowym. Są miejscowości, gdzie nauczycielstwo znajduje się bez obuwia. Nauczycielstwo zwraca się do Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, do Rady szkolnej krajowej i do światłego społeczeństwa o spieszną pomoc dla tych, których opiece powierzone jest wychowanie młodego pokolenia, tej podstawy odrodzenia narodowego.

WOLNE POSADY NAUCZYCIELSKIE. Rada szkolna okręgowa zamiejska w Krakowie, urządzając wśród nowych, lepszych dla rozwoju szkolnictwa warunków, utworzyła kilka nowych posad nauczycielskich. Kandydaci lub kandydatki, mający świadectwo dojrzałości, mogą posady te otrzymać już od 1 grudnia br. Podania wnosić do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie, ulica Basztowa.

OPŁAKANE STOSUNKI W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA. Od kilku tygodni w szpitalu św. Łazarza w Krakowie nastały bardzo niezdrowe stosunki. Oddziały są przepełnione chorymi w ten sposób, że stale na jednem łóżku leżą dwie osoby, z powodu braku miejsca. Gorzej jest na oddziale zakaźnym, gdzie znajduje się większa ilość chorych na tyfus plamisty. Nie mają oni należytej opieki, gdyż brak jest służby, ktoraby się mogła zaopiekować chorymi. Stosunki hygieniczne przedstawiają się jeszcze gorzej. Chorzy nie posiadają w dostatecznej ilości bielizny w szpitalu, tak, że przyjmowani są w ich własnej, często brudnej bieliźnie. Z powodu tego zaszedł wypadek zakażenia pielęgniarki, która zachorowała na tyfus plamisty. Zaszło także kilka wypadków tyfusu plamistego na oddziale niezakaźnym. Aprowizacya jest bardzo licha. Chorzy otrzymują bardzo marne pożywienie. Doktorzy, zajęci w szpitalu św. Łazarza, pracują w tak ciężkich warunkach, bez odpowiednich hygienicznych zarządzeń. P. K. L. powinna wglądnąć w te stosunki dla dobra ogółu i miasta.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE. Dnia 28 listopada w czwartek odbędzie się w Collegium novum, w sali Kopernika, o godz. 6 wieczorem odczyt dra Bohdana Zahorskiego pt. „Socyologiczne przesłanki budowy państwa polskiego".

„PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH" odbędzie zwyczajne posiedzenie w piątek o godz. 5-tej popołudniu. Gołębia 20, II p., sala 24.

TOWARZYSTWO MUZEUM ODLEWÓW GIPSOWYCH W KRAKOWIE. Dnia 22 bm odbyło się zebranie członków założycieli Tow. muzeum odlewów gipsowych. Do tymczasowego zarządu weszli pp.: dr Stanisław Tomkowicz jako prezes, prof. Bieńkowski i Laszczka jako wiceprezesi, dr Stanisław Klimecki sekretarz, p. Zenon Pruszyński skarbnik. St. Popławski jako kierownik warsztatów krakowskich, Ludwik Puszet, dyr. Kopera, art. malarz Kaz. Broniewski jako reprezentant Twa na Warszawę, Stanisław K. Ostrowski jako kierownik artystyczny warsztatów Twa. Zadaniem nowej instytucyi jest utworzenie muzeum odlewów gipsowych zabytków dzieł sztuki rzeźbiarskiej i architektury polskiej w Krakowie, Warszawie i Poznaniu.

SZKOŁA MUZYCZNA EUGENII ROSENBERG (Bonerowska 6) urządza cykl poranków muzycznych. Programy zawierają prócz utworów klasyczno-romantycznych Beethovena, Mozarta, Schuberta, Schumana, przeważnie dzieła polskich kompozytorów: Moniuszki, Chopina, Galla, Lipskiego i w. i.

SĄDOWA SPÓŁKA SPOŻYWCZA otworzyła do użytku wszystkich krakowskich funkcyonaryuszów sądowych, prok. państwa i prok. skarbu, emerytów, wdów i sierót warsztat szewski i krawiecki w gmachu sądowym przy ulicy św. Jana 22.

TARGI NA RYNKU KRAKOWSKIM przedstawiają obecnie zupełną anarchię. Ceny maksymalne istnieją tylko na papierze. Brak na każdym kroku komisarzy targowych, którzyby regulowali ceny i rozstrzygali spory między sprzedającymi i kupującą publicznością. Mleko z każdym dniem drożeje. Wczoraj na zwykłym targu w Rynku głównym sprzedawano je **po 6 koron** i więcej za litr. Ogółem na targu panuje chaos, jakiego nie było przez całą wojnę. Magistrat krakowski powinien wglądnąć w tą kwestyę i poruczyć opiekę nad targami ludziom zaufanym i pracującym z poświęceniem dla dobra miasta.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. — Wczoraj popołudniu podczas uczenia członków straży obywatelskiej w Dębnikach przez instruktora z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią wypalił karabin i kula trafiła w brzuch Władysława Pękalskiego. Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie bardzo groźnym do szpitala św. Łazarza.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj na tandecie krakowskiej 25-letni Maryan Matcja i 24-letni Stanisław Fraczak napadli na gospodarza Jana Głowę i zrabowali mu portfel z kwotą 1000 K. Bandytów aresztowano. — Do zegarmistrza p. Landaua na Stradomiu przyszedł wczoraj niejaki Wilhelm Półtorak i oferował mu sprzedaż dwóch sznurów pereł. Jak się okazało, perły skradł Półtorak p. Rozalii Hofmanowej. Półtoraka aresztowano.

BANDYCI PRZY ROBOCIE. Onegdaj do mieszkania p. Maurycego Fertiga przy ul. Szpitalnej 2, o godz. 11 w nocy przybyło dwóch „wojskowych", „oficer" wraz z sierżantem legionowym i oświadczyli, że mają przeprowadzić rewizyę. Splądrowali oni mieszkanie i zabrawszy rzeczy wartości kilka tysięcy koron, wyszli. Na polecenie p. Fertiga aresztowano zaraz po wyjściu sierżanta i odebrano od niego rzeczy. Jak śledztwo wykryło, jest to 33-letni Władysław Sikora, znany policyi bandyta, który się przebrał w mundur wojskowy. Kolega jego zbiegł. — W tym samym dniu do mieszkania p. Steinsberga w Szarej kamienicy przybyło dwóch rzekomo wojskowych i zażądało od niego wydania pieniędzy. Kuzyn p. Steinsberga, zoryentowawszy się w sytuacyi, oświadczył im, że właśnie to biuro jest biurem 5 pułku wojsk polskich, i że wiedzą, że się pomylili, żądając pieniędzy. Zmieszani bandyci zbiegli. — Do mieszkania p. H. K. chemika Uniwersytetu Jagiellońskiego przybyło wczoraj trzech opryszków, którzy poczęli szukać pieniędzy, grożąc właścicielowi rewolwerami. Wtedy p. K. otworzył syfon z gazem, który doprowadził bandytów do omdlenia. Gdy bandyci osłabli, wezwał policyę i oddał ich w ręce sprawiedliwości.

Kronika lwowska.

PROTEST DZIENNIKARZY POLSKICH WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Wydział Tow. dziennikarzy polskich ogłosił następujący protest:

Wśród aktów niesłychanego terroru i ucisku, jakich ofiarą była polska ludność stolicy kraju w ciągu trzytygodniowego panoszenia się w jej murach austryacko-ukraińskiej soldateski — spełniony został także na prasie polskiej gwałt, dotychczas w dziejach dziennikarstwa całego świata, nawet w państwach najreakcyjniejszych, w ostojach opartego na bagnetach despotyzmu, jak carska Rosya i junkierskie Prusy, bezprzykładny i niebywały.

W dniu 7 listopada 1918 roku ukazem uzurpatorskiej władzy ukraińskiego dyrektora policyi dr Barana zawieszono wszystkie polskie dzienniki we Lwowie, wzbraniając im dalszego wychodzenia pod grozą sądu wojennego nad redaktorami. Nie dość na tem. Patrol ukraiński, zbrojny w rewolwery, karabiny i granaty ręczne, pod wodzą oficera przeprowadził w drukarniach pism polskich iście wandalski akt zniszczenia narzędzi pracy, wywracając kaszty zecerskie i zwalając czcionki na kupę gruzów.

Zdławiono w ten sposób jednym zamachem całą prasę polską we Lwowie, widocznie w tym celu, by publiczność polską pozbawić wszelkich autentycznych wiadomości, a z drugiej strony polskiej opinii publicznej odebrać możność uprawnionej kontroli i krytyki wszystkiego, co czyniono i zarządzono z ramienia ukraińskich władz cywilnych i wojskowych w najjaskrawszej sprzeczności i z podeptaniem praw międzynarodowych.

Cel zamierzony osiągnięto. Polską prasę zmuszono siłą do milczenia, pozostawiając natomiast prasie ukraińskiej i zaprzyjaźnionej z nią syonistyczno-niemieckiej nieomal nieskrępowaną swobodę szkalowania społeczeństwa polskiego i przelewającej swą krew w obronie odwiecznej polskości tego grodu najszlachetniejszej polskiej młodzieży.

Piętnując ten pełen dzikiej brutalności i barbarzyństwa akt gwałtu, dokonanego na prasie polskiej we Lwowie, zakładamy przeciw niemu wobec całego cywilizowanego świata i historyi uroczysty protest, który przesyłamy równocześnie rządom państw wojujących i neutralnych, oraz wszystkim zrzeszeniom dziennikarskim, należącym do „Związku słowiańskich stowarzyszeń dziennikarskich" i „Międzynarodowego Związku prasy". — Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO. Senat akademicki zawiesił na czas nieograniczony uniwersytet lwowski, wzywając równocześnie młodzież pod sztandary wojska polskiego.

APROWIZACYA LWOWA. Uruchomiono już we Lwowie zakłady aprowizacyjne miejskie, z wyjątkiem miejskich kuchni ludowych, które na razie nie mogą być otwarte z powodu zupełnego rozgrabienia wszystkich zapasów przez wojska ukraińskie. Na odchodnem spalili oni magazyn, pomieszczony na stacyi Podzamcze, w którym znajdowało się około 30 wagonów żywności i ubrania.

W chwili odwrotu ze Lwowa został przez Ukraińców wieczorem z czwartku na piątek podpalony ten magazyn i uzbrojeni żołnierze ukraińscy specyalnie pilnowali, aby zgorzał doszczętnie.

ZGROMADZENIE ŻYDÓW-POLAKÓW WE LWOWIE. Natychmiast po uwolnieniu Lwowa zebrało się w sali Izby handlowej i przemysłowej około 150 Polaków wyznania mojżeszowego, na które przybyli najpoważniejsi obywatele pochodzenia żydowskiego. Zebranie otworzył rektor Beck i zawiadomił obecnych, że w czasie inwazyi ukraińskiej ukonstytuował się komitet, który na ręce dra Adama złożył enuncyacye jedności z resztą społeczeństwa. Techniczne warunki uniemożliwiały dotąd szerszą akcyę, którą teraz należy rozpocząć. Po przemówieniach pp. dra Feldsteina, dra Aschkenasego, dra Schenkera, r. Chajesa i dra Herschthala, potępiających stanowisko, zajęte ostatnio przez syonistów, poruszono prowadzenie dalszej akcyi komitetowi ściślejszemu.

Z Królestwa Polskiego.

ZAMOŚĆ W DNIACH PRZEŁOMU. Z Zamościa donoszą do „Ziemi Lubelskiej":

W dniu 2 listopada skończyła się władza austryacka! Przygotowywano się już od dłuższego czasu na tę chwilę, organizując straż obywatelską, powiększając szeregi milicyi itp. Już 1 listopada nadeszła depesza do komendanta powiatu pułk. Fischera o zapadłej decyzyi oddzielenia Polaków od reszty żołnierzy. Rusini z 30 pułku, powiadomieni pierwsi, opanowali magazyny wojskowe z bronią i zajęli zdecydowaną postawę. Dowództwo nad nimi objął pułk. Gierynowski, Rusin. Chwila ta jednak trwała krótko, żołnierze, pokonani przez trudy wojenne, nie zdołali opanować swej tęsknoty za domem, spiesznie więc zaczęli uciekać w stronę Galicyi. W mieście powstał niesłychany ruch. Milicya i straż, ujęwszy broń w rękę, wnet zaprowadziły porządek. Władzę wojskową nad pozostałymi Polakami-żołnierzami objął kap. Goliński, cywilną zaś kom. Lazarewicz. Wydano odezwę, nawołującą publiczność do zachowania spokoju i posłuchu dla zarządzeń władz.

W powiecie objął komendę Straży obywatelskiej p. Zbigniew Brochowicz-Lewiński; zastępcą jego jest p. Nazarewicz. Austryacy ze swej strony gorączkowo likwidowali swoje interesy na swój sposób, asygnując z kasy urzędowej 190.000 K na ręce jednego z oficerów; sumę tę podzielono pomiędzy oficerów i urzędników.

Nie pozostały też bezczynne w te znojne dni kobiety nasze; podzieliły się one na sekcye jak: kuchenną, apteczną i szpitalną.

Stanowisko ludności żydowskiej w dniach ostatnich na ogół było poprawne. Po otrzymaniu wiadomości o powstaniu nowego rządu ludowego w Lublinie, członkowie partyi socyalistycznej odbyli publiczne zebranie w sali magistratu, na którem wyłoniono nowe władze. W „Gazecie Zamojskiej", p. Dziuba zamieścił o bolszewikach artykuł, potępiając ich, jednakże w końcowym ustępie zapowiada wywłaszczenie obszarów dworskich. Od kilku dni w pow. zamojskim szerzy się agitacya po folwarkach w celu wywołania strajków. Straż bezpieczeństwa w mieście postanowiła się odłączyć od władz wojskowych.

Na majątek Maciuwkę pp. Roszkowskich dokonano bandyckiego napadu.

EKSPEDYCYA KARNA DO ŻYRARDOWA. „Dziennik Narodowy" donosi: Dnia 15 bm. odjechał pociągiem specyalnym oddział złożony z 70 ludzi, kandydatów do milicyi powiatowej, a byłych wojskowych Legionów polskich i armii rosyjskiej, z p. Gnoińskim na czele z Piotrkowa do Żyrardowa, celem zaprowadzenia porządku w tem mieście. Sytuacya o tyle przedstawiała się groźnie, że komendzie placu groziło rozbrojenie, a magazynom prowiantowym i intendanturze zrabowanie, tembardziej, że w mieście znajdowało się kilkuset zrewoltowanych żołnierzy niemieckich, uzbrojonych w karabiny.

Żyrardowskie władze wojskowe powierzyły komendę nad miastem p. Gnoińskiemu, który też wydawszy odpowiednie zarządzenia, zabezpieczył dobro państwowe od rozgrabienia.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO
IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We czwartek 28 listopada „Wachlarz Lady Windermere" Wilde'a.

W piątek, 29 bm.: „Wyzwolenie" St. Wyspiańskiego.

W sobotę 30 listopada nowość: „Lancet", tragikomedya w 4 aktach Jastrzębia Zalewskiego.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 28 bm.: „Wujaszek Alfonsa", „Chłopi arystokraci" i Wesele w Ojcowie".

W piątek, 29 bm.: Uroczystość listopadowa: „Pieśń nad pieśniami".

W sobotę, 30 bm. po południu: Dla młodzieży szk. „Chory z urojenia"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

ŚLUB p. Maryi Wójcikówny z p. Ernestem Szestakiem odbył się dnia 25 b. m. w kościele św. Piotra w Krakowie. 13643

ŚLUB. Dnia 26 listopada br. w kaplicy Matki Boskiej Cudownej na Piasku zawarty został związek małżeński między p. Maryanem Tadeuszem Kowalskim a p. Waleryą Macelóchówną. Sakramentu św. i błogosławieństwa udzielił ks. kan. Jan Masny, proboszcz parafii św. Szczepana i b. katecheta panny młodej. 13626

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

ZACH. GAL. TOW. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY: Dr Zdzisławowie Dzikowscy 100 K.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Personal urzędu pocztowego w Szczakowy 36 K 20 h; Marya Gorziertowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. Lili Borowczykówny 50 K, Włodzio Pawlikowski 5 K; Tadeusz Połotnicki ze sprzedaży nieprzyjętego podarku 100 K; N. N. nieprzyjęte przez ks. F. S. 50 K; dr Ostrowski złożone przez p. Z. M. w sprawie o obrazę czci 50 K; Jasiński Wiktor zamiast wieńca dla śp. Józefa Sowińskiego 25 K.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z 1863 ROKU. Komitet uroczystego obchodu z okazyi Zmartwychwstania Polski w Świątnikach Górnych 260 K. jako część w zebranych dnia 10 listopada.

NA DOM RODZINNY SIERÓT PO LEGIONISTACH W LUDWINOWIE. Liga Kobiet w Starym Sączu 300 K.

NA SKARB NARODOWY: Józef Knapczyk 10 K; Gizela Bogdanowiczówna 30 K; Liga Kobiet w Starym Sączu 1165 K; Komitet uroczystego obchodu z okazyi Zmartwychwstania Polski w Świątnikach Górnych zebrane dnia 10 listopada 800 K; oficerowie szpitala załogi w Krakowie celem uczczenia zasług p. dra Ludwika Dąbrowskiego, komendanta szpitala, 1245 K.

Interwencya w sprawach żydowskich

Wiedeń, 28 listopada (B. K.) »Korr. Wilhelm« donosi: Prezydent komitetu centralnego dla spraw ludności żydowskiej w obszarze wojennym von Gompers i sekretarz jego Fleischer wczoraj interweniowali u polskiego posła Habichta i przedstawiciela P. K. L. dra Gałeckiego z powodu pogromów w Galicyi i Królestwie Kongresowem.

Bandytyzm w Królestwie.

Warszawa, 28 listopada (PAT). Z Pińczowa donoszą: Napady bandyckie są na porządku dziennym. W Działoszytach zrabowano 260.000 rubli. W Pińczowie prowadzoną jest agitacya bolszewicka. Obecnie do walki z bandytyzmem tworzą się posterunki żandarmeryi. Również w powiecie jędrzejowskim rozwielmożnił się bandytyzm. Obrabowano tam miasto Wodzisław.

Z niem.-austr. Zgromadzenia narodow.

Wiedeń, 28 listopada. (B. K.). Niemiecko-austryackie zgromadzenie narodowe uchwaliło wczoraj **budżet za czas od 1 listopada b. r. do 30 czerwca 1919.** Upoważniono sekretarza stanu do operacyj kredytowych na sumę 2 miliardów, tudzież do prolongowania lub przemiany rat austryackiego długu państwowego, zapadających w tym okresie.

Sprawozdawca Kraft wywodził, że pogarszaniu się dewiz nie można inaczej zapobiedz, jak tylko przez szybkie układy z innemi narodowemi państwami, które powstały na gruzach Austryi.

Sekretarz państwa dla finansów, Steinwender, podkreślił konieczność nowych podatków w celu pokrycia deficytu półtora miliarda koron. W najbliższym czasie będzie wniesiony projekt podatku majątkowego i podatku od przyrostu majątków. Nową pożyczkę wewnętrzną będzie można spłacać w jednej czwartej części obligacyami pożyczek wojennych. »Nie rozpaczamy — rzekł mowca — co do przyszłości pożyczek wojennych austryackich i jesteśmy przekonani, że w ten sposób odpowiadamy potrzebom ludności. Także Czesi oświadczyli gotowość objęcia części starego długu«.

Zgromadzenie przyjęło przedłożenie o utworzeniu **nowej komisyi dla kontroli długów państwowych** i o austro-niemieckiem obywatelstwie. **Do republiki austro-niemieckiej może należeć tylko ten, kto przyznaje się do niemieckiej narodowości.**

Na wczorajszem posiedzeniu wniesiono **projekt wyborów do konstytuanty.** Polega on na systemie **proporcyonalnym** z uwarunkowanemi listami stronnictw. Mandatów będzie 210. Pięć mandatów zastrzeżono dla wysp językowych Berna, Ołomuńca i Igławy. Postanowienie to ma wejść w życie, gdy się zawrze z czesko-słowackiem państwem umowę co do katastru narodowego dla tych obszarów.

Socyalni demokraci wnieśli projekt ustawy co do **reformy prawa małżeńskiego.** Projekt znosi czysto kościelne zasady w ustalaniu przeszkód małżeńskich i postanawia, że małżeństwo, rozwiązane za granicą według tamtejszych praw, także w niemieckiej Austryi będą uważane za rozwiązane.

Postępy wojsk czesko-słowackich.

Praga, 28 listopada (B. K.) »Pilsner Tagblatt« donosi, że **wojska czesko-słowackie zajęły Bergreichenstein.** Starosta w Linzu, który właśnie był przybył do Bergreichenstein, został wzięty do niewoli przez wojsko czesko-słowackie i odwieziony do Schüttenhofen. O losie jego nic wiadomo dotąd nic bliższego.

Harmonia wśród sojuszników.

Londyn, 28 listopada (B. K.) Minister skarbu Bonar Law oświadczył w mowie, wygłoszonej w Glasgowie, że ma nadzieję, iż między sojusznikami także w przyszłości panować będą ściśle stosunki. Między Anglią a Stanami Zjednoczonymi istnieje teraz lepszy stosunek niż kiedykolwiek. Anglia w czasie wojny pożyczyła swoim sojusznikom miliard funtów szterlingów. Bez tej pomocy pieniężnej sojusznicy nie byliby zdołali wygrać wojny.

Wkońcu oświadczył Bonar Law, że zdaniem jego 85% żołnierzy angielskich będzie mogło wziąć udział w wyborach.

Flota koalicyi w drodze do Sebastopola

Paryż, 28 listopada (B. K.) Doniesienie agencyi Havasa. **Eskadra flot koalicyi odjechała do Sebastopola.**

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.